

W maju br. odbyło się w klubie ZMS „KAKTUSIK” kolejne posiedzenie PLENUM Zarządu Zakładowego ZMS...

W toku obrad plenarnych omówiono i zatwierdzono jednomyślnie założenia programowe obozu młodzieżowego zorganizowanego w RYCCERCE GÓRNEJ dla 60 osób...

Następnie, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS tow. Henryk FUCZ zapoznał zebranych z materiałami przygotowanymi na branżową naradę...

W sprawach organizacyjnych plenum zatwierdziło propozycję prezydium przeprowadzenia zmian w składzie Zarządu Zakładowego ZMS i tak: na wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS d/s młodzieży robotniczej powołano tow. Gustawa KOBIARSKIEGO...

Jednocześnie odwołano kol. Jęnnę Piekarską z funkcji wiceprzew. d/s młodzieży szkolnej dając jej możli-

Ideowo-moralna postawa członków partii Z obrad Plenum KP PZPR w Chrzanowie

W Komlecie Powiatowym PZPR w Chrzanowie w dniu 17 czerwca br. przy udziale sekretarza KW tow. JERZEGO PEKALA oraz członków sekretariatu KP z tow. KAZIMIERZEM BARWACZEM na czele odbyło się zebranie członków: Plenum KP, Pow. Komisji Rewizyjnej, Pow. Komisji Kontroli Partyjnej, zespołów działających przy Plenum KP oraz sekretarzy KZP i KG.

Na porządku dziennym zebrania, które zajął i sekr. KP tow. Kazimierz Barwacz, stanęła sprawa kształtowania ideowej i moralnej postawy członków partii zgodnie z uchwałami majowego Plenum KW.

O tej uchwale zebranych poinformował szeroko sekretarz KW tow. Jerzy Pekala. Mówca podkreślił w znaczenie jakie dla ogółu społeczeństwa posiada nienagane pod względem ideowym i moralnym postępowanie członków partii przytoczył przykłady świadczące ujemnie o niektórych jednostkach. Tow. Pekala mówił o ludziach, którzy pragnąc zapewnić sobie wysoki standard życiowy dopuszczali się nadużyć, bądź też nadużyli także tolerancji. Wspomniał też o wypad-

kach nieprzebrzegania zasad socjalistycznego współzycia.

Tacy ludzie, stwierdził mówca, nie mogą mieć miejsca w szeregach naszej partii. Dlatego też organizacje partyjne na pierwszym planie swojej działalności muszą postawić sprawę ideowego i moralno-etycznego wychowania swoich członków, którzy przecież powinni stanowić dobry przykład dla społeczeństwa. Z większą równie niż dotąd skrupulatnością należy analizować moralno-etyczną postawę kandydatów zgłaszających swój akces do partii.

Problemy wychowania ideowo-moralnego przesłaniały dotąd w znacznej mierze zagadnienia produkcyjne i dążność do uzyskania jak najlepszych efektów ekonomicznych zakładów. Nadszedł czas, by te koleje zmienić. Najpierw wychowanie, ukształtowanie właściwej postawy ideowej i moralno-etycznej, a potem wyniki ekonomiczne, które wtedy łatwiej będą osiągalne.

W dyskusji m. in. wypowiedzieli się tow. Stanisław Nosek, Janik, Dłużniakowa, dr Głuska, sekr. KP do spraw propagandy Karol Mielus oraz Zbik.

Na zakończenie zabrał głos i sekr. KP tow. Barwacz, który przedstawił program realizacji uchwał Plenum KW i zadania jakie w związku z tym stanęły przed organizacjami partyjnymi. Za wykonanie tych zadań — podkre-

ślił tow. Barwacz — odpowiedzialni są wszyscy członkowie partii bez względu na zajmowane stanowiska. (RI)

Zaopatrzenie coraz lepsze

Na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Chrzanowie odbytym w dniu 15. VI. pod przewodnictwem sekretarza tow. K. Barwacza, przy obecności przedstawicieli terenowych przedsiębiorstw handlowych, poddana została analizie realizacja postanowień KP w zakresie poprawy zaopatrzenia powiatu chrzanowskiego w artykule pierwszej potrzeby.

Informację w tej sprawie złożył z-ca przew. PRN w Chrzanowie tow. Wrona. Z informacji wynika, że w omawianej dziedzinie nastąpiła dalsza poprawa. Dowodem tego jest wykonanie w okresie sprawozdawczym planów obrotu, potwierdziły to także wypowiedzi dyskusantów. Wzrosła również w powiecie liczba punktów detalicznej sprzedaży, w tym także w Chelmsku.

Podczas pracy również jest — jak to wykazało sprawozdanie — spadek spożycia napojów alkoholowych w pow. chrzanowskim, co jest zjawiskiem wielce dodatnim i pożądanym.

Nie zostały natomiast ukończone we właściwych terminach niektóre inwestycje, mające na celu dalszą poprawę zaopatrzenia. Chodzi tu m. in. również o znajdującą się w budowie nowoczesną piekarnię w Chelmsku, o wydajności ok. 3,5 t. pieczywa na dobę.

Na dokończenie tych inwestycji egzekutywa KP wyznaczyła nowe, ostateczne terminy.

Na posiedzeniu obecny był również przedstawiciel ZURITU.

Dobry znak

Wolno bo wolno, ale zawsze przedzić posuwa się naprzód sprawa zadania peronów w Chelmsku zgodnie z postulatami załóg miejscowych zakładów. Być może nawet, że już w nadchodzącą zimę dojeżdżający pracownicy będą mogli oczekiwać na pociągi pod dachem zastójnicy od śniegu i mroźnych wiatrów. Podstawą do takiego optymistycznego przewidywania jest pismo DOKP w Krakowie, które zamieszczamy poniżej.

(Dokończenie na str. 4)

W dniach 30 i 31 maja br. w Technikum Przemysłu Skórzanego w Chelmsku odbyły się pisemne egzaminy dojrzałości uczniów III kl. Technikum z języka polskiego i matematyki.

Po pisemnych egzaminach przeprowadzono w dniach 6, 7, 8 i 10 czerwca egzaminy ustne z następujących przedmiotów: języka polskiego, matematyki, nauki o Polsce oraz z 3 głównych przedmiotów zawodowych, a mianowicie: z pracowni technologicznej, technologii obuwia i modelowania.

Głównym zadaniem egzaminu ustnego z przedmiotów zawodowych była obrona pracy przedegzaminacyjnej, którą każdy z abiturientów opracował w okresie przygotowawczym. Tematami prac były zagadnienia związane z aktualnymi problemami zawodowymi z jakimi przyszły absol-



Komisja maturalna — od lewej: mgr E. Laciak, mgr H. Hebda, dyr. mgr R. Gawroński i prof. R. Lbka. Fot. J. Pawlik

went będzie się musiał spotykać w swojej pracy.

Większość abiturientów przygotowała swoje prace bardzo sumiennie i rzetelnie zarówno od strony merytorycznej jak i językowej. Na szczególne podkreślenie zasługują prace Stanisława Zawadzkiego na temat materiałów skóropodobnych wprowadzonych do przemysłu obuwicznego w świetle ze szczególnym omówieniem tworzywa „Corfan” oraz opracowanie Jana Bernasia o problemach konstrukcji kopry.

W wypowiedziach ustnych zarówno przy przedmiotach ogólnych jak i zawodowych dało się odczuć staranne przygotowanie do egzaminów dojrzałości. Odpowiedzi były przemyślane, obejmowały całokształt określonego zagadnienia — tco ważne, cechowały je odpowiedni poziom również od strony językowej.

Wielką załugą problemowego nauczania języka polskiego, które wprowadził w

naszym Technikum entuzjastą tego nauczania dyrektor Wiesław Gomułka.

Tegoroczne egzaminy dojrzałości w naszym Technikum, które odbywały się w wyjątkowo uroczystej atmosferze obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, były wielkim przeżyciem zarówno dla abiturientów jak i dla członków Komisji Egzaminacyjnej. Na samym początku wytworzył się nastrój skupienia i powagi i utrzymał się do końca egzaminu. Wielką rolę odegrała również obecność przedstawicieli władz szkolnych, przemysłu i zakładu, którzy wyżywiali w okresie egzaminów. Wszyscy wizytujący podkreślali wysoki poziom wiadomości i umiejętności opanowanych przez uczniów. Tego rodzaju stwierdzenia cieszą bardzo samych uczniów jak i nauczycieli.



Komisja maturalna — od lewej: mgr E. Laciak, mgr H. Hebda, dyr. mgr R. Gawroński i prof. R. Lbka. Fot. J. Pawlik

Spośród wszystkich uczniów, obecnie już absolwentów najlepsze wyniki osiągnęli:

Stanisław Zawadzki, Jan Parafriniuk, Jan Bernas, Jan Dudzik, Zygmunt Szczerbowski, Tadeusz Przystał, Janina Lewandowska. — szkolniakom trzeba stwierdzić, że na pochwałę zasługują wszyscy, biorąc pod uwagę, że oprócz pracy zawodowej każdy z nich znalazł jeszcze czas na przyswojenie bądź co bądź dużej ilości materiału naukowego.

Wszyscy mają jeszcze obecnie możliwość dalszej nauki na wyższych uczelniach w kraju i za granicą, a oprócz tego czeka na nich przemysł, któremu potrzebne są kadry ze średnim i wyższym wykształceniem technicznym.

Nowym absolwentom życzymy dużo sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia osobistego i pomyślności w spełnianiu zadań dla dobra społeczeństwa.

Roman Liszka

Z dziejów Ziemi Chrzanowskiej

W rękach II wojny światowej pogłębił trudności okresu międzywojennego. Tragiczną okupacją hitlerowską dała się szczególnie odczuć mieszkańcom powiatu chrzanowskiego, który został rozdarty na dwie części. Jego część zachodnią wraz z Chrzanowem i Trzebią włączono do Rzeszy, część wschodnią zaś do generalnego gubernatorstwa. Sam szef generalnej guberni — osławiony gubernator Frank, pan życia i śmierci milionów Polaków, ograł sobie za letnią rezydencję pałac Potockich na terenie Krzeszowic.

Bezlitosna polityka okupanta, pociągła za sobą poważne zmniejszenie materialne i moralne w powiecie chrzanowskim. Straty materialne powiatu w okresie okupacji oceniano się na 332 miliony zł przedwojennych.

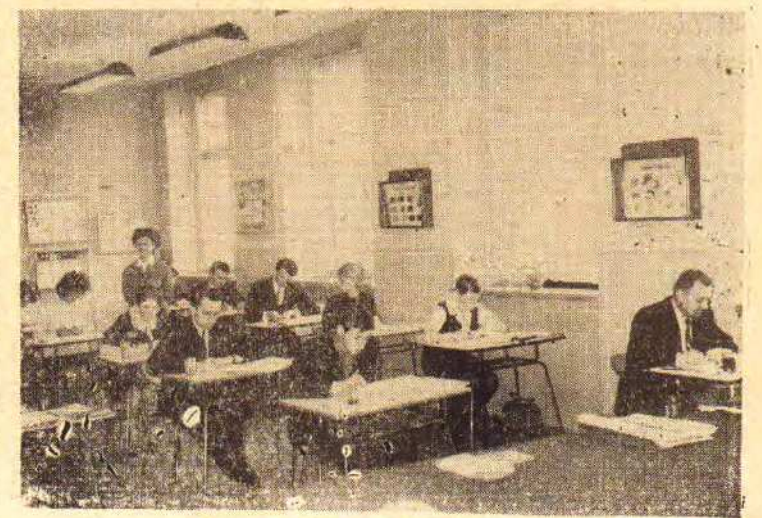
Realizując swój zbrodniczy plan biologicznego wyniszczenia ludności polskiej a zarazem plan germanizacji terenów włączonych do Rzeszy, hitlerowski okupant masowo wysiedlał rodzimą ludność z jej gospodarstw w takich wsiach jak: Grojec, Poręba, Zegoty, Rezulice, Kwaczała, Plaza, Ostrejńca i Łgota. Nie ominęła ta tragedia również Babie, Alwerni i Nowej Góry, z których wysiedlono największą liczbę ludzi. Istniejące kopalnie i zakłady przemysłowe wykorzystane zostały przez okupanta przy maksymalnej eksploatacji polskich robotników.

Ale społeczeństwo Ziemi Chrzanowskiej nie było bierne wobec przemocy i ucisku ze strony okupanta. W różnorodny sposób walczyło ono z jego poczynaniami, rozwijając szeroki ruch oporu oraz czynnie uczestnicząc w walkach partyzanckich. Niszczono m. in. transporty wojskowe, dezorganizowano działalność gospodarczą okupanta, zakłócano komunikację kolejową, przerywano sieć energetyczną itp.

Piękną kartę w historii ruchu oporu zapisał członkowie i działacze PPR oraz żołnierze

rze Gwardii i Armii Ludowej. W szczególności wymienić tu należy działalność oddziału GL im. Jarosława Dąbrowskiego, którego organizatorami i dowódcami byli obywateli Ziemi Chrzanowskiej — Stanisław Baran, Stanisław Walach, Franciszek Szlachcic i Jęzef Faruga. Mieszkańcy powiatu uczestniczyli również w walkach z okupantem prowadzonych przez inne oddziały partyzanckie m. in. przez oddział im. Ludwika Waryńskiego.

W styczniu 1945 roku powiat chrzanowski podobnie jak cała centralna Polska wyzwolony został przez Armię Radziecką. Rozpoczął się nowy, burzliwy okres naszych dziejów. Efekt polityki partii i władzy ludowej, efekt rzetelnej pracy robotników i chłopów wyrażony jest w trwałych przemianach gospodarczych i społecznych, szczególnie widocznych i odczuwanych na terenie naszego powiatu. Nie będziemy więc o nich pisać, gdyż w okresie obchodów 20-lecia Polski Ludowej zostały już szeroko spopularyzowane. Są więc — zwłaszcza współczesnemu pokoleniu — powszechnie znane.



Fragment sali w czasie matury. Fot. J. Pawlik



# Dział kadr zawiadomienia

Za złą pracę, co oczywiście równa się lekceważeniu obowiązków pracowniczych ukarani zostali jak następuje: Janina Krok z oddz. 433 i Krystyna Tokarczyk z oddz. 431 — upomnieniem, Maria Dudka z oddz. 434 — potrąceniem 5 proc. premii zaś Józefa Ruszel z oddz. 434 oraz Jerzy Sedel i Zuzanna Banasik z oddz. 435 — potrąceniem 25 premii.

Krótko i wzięwato: za złą pracę inaczej mówiąc za brakobstwo. Proste co? Ale kiedy się zważy, jakie ta zła praca pociąga za sobą skutki dla załogi i zakładu to to wcale nie będzie takie proste. Bo pomyślcie — zła praca to przede wszystkim obniżanie jakości obuwia, co z kolei odbija się ujemnie na wysokości premii załogi warsztatu. Może się ona składać w ogromnej większości z pracowników dobrych, ale jeśli jest tam chociaż jeden taki, który do swoich obowiązków nie przywiązuje należytej wagi to rzetelny wysiłek tamtych w jakiejś części zostaje zniweczony. Dalej — obuwie o gorszej jakości traci na wartości mimo że zużyto na nie materiał dobry. Wtedy następuje obniżenie rentowności zakładu, co znowu odbija się na wysokości funduszu zakładowego. Narazenie też jest wówczas na szwank dobre imię zakładu, co również nie jest bez znaczenia.

Słuszny zatem wobec powyższego jest wniosek, aby oprócz dozoru technicznego

również uczyli pracownicy, a ci przecież są w ogromnej większości, zwracali brakobstwem uwagę na szkodliwość ich postępowania.

## Chodź kolego na jednego

W ostateczności można komuś wybaczyć jeśli po pracy zamiast iść prosto do domu, wstąpi sobie od czasu do czasu na „jednego”, by pogawędzić z kolegami i zostawić w gospodzie warę dziesiątek. Oczywiście jeśli to nie jest za często i nie za dużo na raz wychyla się tych setek. Ale jakże tu kogoś usprawiedliwić jeśli sobie popije przed pójściem do pracy. A tak właśnie pewnego majowego dnia zrobili Tadeusz Papuga i Aleksander Pactwa obaj z oddz. 312. Po ile sobie wychylił do dziś nie wiadomo. Może nawet nie tak dużo na ile im z oczu patrzyło, kiedy owego dnia przyszli do pracy. W rezultacie Tadeusz dostał naganą z ostrzeżeniem, a Aleksander samą naganą.

## Różne

Za sfałszowanie daty na druku L-4 wydanym przez Lękańską Przychodnię Przychodniową w Chelmku Władysław Hudzik z oddz. 442 ukarana została nagana. Nawet „chorować” dłużej nie pozwolą. Za usiłowanie dokonania kradzieży ukarano Jerzego Czydka z oddz. 435 i Włodzimierza Krawczyka z oddz. 721 upomnieniem, a Józefa Kaif-

sza z oddz. 442 naganą z ostrzeżeniem.

Stara to prawda — „kradzione nie tuczy”.

Franciszek Pałka z oddz. 123 i Marian Duda za niesprawiedliwioną nieobecność w pracy otrzymali pierwszy naganą, drugi upomnienie.

Nie przestrzegali przepisów dyscypliny pracy m. in. przez samowolne opuszczenie swoich stanowisk roboczych — Andrzej Janiec i Edwarda Debec oboje z oddz. 441 oraz Franciszka Boba z oddz. 435, Aniela Miłak z oddz. 112, i Stanisława Radwan z oddz. 010. Ta ostatnia ukarana została naganą, pozostali upomnieniem.

Czy Was dyscyplina pracy nie obowiązuje?

## Bierzcie z nich przykład

Oto dalszy ciąg wykazu zdyscyplinowanych i sumiennych pracowników, którzy swoją rzetelną pracę wspólnie z ogromną większością załogi przyczyniają się do uzyskiwania jak najlepszych wyników swoich oddziałów.

Józef Buczkowski — oddz. 441 przedwieńkarz, Piotr Klicner — oddz. 441 cwiśnikarz buków, Stanisława Matyja — oddz. 442 zyciele zapiekówek, Zofia Kucia — oddz. 442 wlejkalec, Eugenia Durkalec — oddz. 432 retuszowanie (społeczna kontrolerka jakości), Ignacy Musiał oddz. 432 cwiśkowanie czubków, Ignacy Kopyć — oddz. 431 cwiśkowanie czubków, Piotr Kurzański — oddz. 431 cwiśkowanie czubków.

Milo jest zasłużyć sobie na taką ocenę.



Wreczenie proporcja przez prezesa Zarządu Powiatowego LOK inż. St. Straszaka prasowski LOK przy PZS i WCMO Chelmek dyr. St. Boguni. Fot. J. Pawlik

# Z działalności Koła Zakładowego LOK

Z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego na wniosek Zarządu Koła Zakładowego LOK przy PZS w Chelmku Zarząd Powiatowy Ligii Obrony Kraju zorganizował w dniu 12 VI 1996 r. uroczyste wyjazdowe Plenum w Chelmku.

Obchody toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes Zarządu Powiatowego LOK inż. St. Straszak. Następnie członkowie Zarządu Powiatowego ob. Kaczor zapoznał zebranych z wynikami współzawodnictwa oraz oceną wszystkich kół.

W czasie obrad przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego LOK udekorował przedstawicieli złotą i srebrną odznaką „Zasłużonego Działacza LOK”. Z kolei prezes Zarządu Powiatowego inż. St. Straszak wreczył prezesom produjących kół proporzecze przewodni, dyplom oraz upominki książkowe.

We współzawodnictwie między kołami zakładowymi I miejsce zajęło Koło LOK przy Południowych Zakładach Skórzanych i Wytwórni Części Maszyn Obuwicznych w Chelmku — uzyskując w ogólnej punktacji 1700 punktów.

zdobycywał po raz trzeci proporzecze przewodni na własność, dyplom oraz upominki książkowe.

II miejsce zajęło koło Miejskie LOK Trzebinia uzyskując 1560 punktów.

III miejsce zajęło Koło LOK przy Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie uzyskując 1385 punktów.

Pomiędzy kołami szkolnymi I miejsce Koło przy Liceum Ogólnokształcącym Chrzanów uzyskując 1440 punktów. II miejsce Koło przy szkole podstawowej w Boleszynie 1035 punktów. III miejsce Koło przy Technikum Mech. Elektrycznym w Chrzanowie 890 punktów.

Spśród kół miejskich: I miejsce zajęło Koło Gromiec (970 punktów), II miejsce Koło Buczyna (610 punktów), III miejsce Koło Regulice (607 punktów).

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych kół, którzy mówili o trudnościach napotykanym w swojej działalności.

W większości przypadków z powodu braku funduszy nie można rozwijać dostatecznie działalności na odcinku szlennym oraz organizacji imprez.

Na zakończenie obrad gospodarskiego LOK przy PZS WCMO Chelmek zorganizował dla uczestników Plenum wycieczkę turystyczno-krajoznawczą. Uczestnicy zwiedzili budynki w ośrodku wypoczynkowy w Miedzynobrodzie, zapórę w Porbeci i Tresnej.

Zdzisław Golas

## LIST UZNANIA

Duży zaszczyt, a zarazem przyjemność stanowi dla rodziców świadomość, że ich wysiłek włożony w wychowanie dzieci przyniósł właściwe rezultaty. Taki zaszczyt spotkał m. in. rodziców naszego młodego pracownika odbywa-

jącego obecnie służbę wojskową, o czym świadczy poniższe pismo.

Ob. Sitko Marcin Chelmek: Z prawdziwą przyjemnością komunikujemy, że syn Wasz Stanisław, dzięki osobistym walorom, zdyscyplinowaniu i pilności zdobył miana prądującego żołnierza. Z dużym poświęceniem wykonuje ciążące na nim obowiązki służbowe. Jest jednym z produkujących żołnierzy i należyście przyswaja sobie wszystkie wiadomości niezbędne obrońcy naszej Ojczyzny.

Wykazanie takich cech u młodego człowieka jest przede wszystkim zasługą domu rodzinnego, a to jest gwarancją nienaruszalności naszych granic i stwarza możliwości pokojowej pracy całego narodu dla dobra naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech nam wolno będzie złożyć Wam — Rodzicom za wychowanie syna na dobrego obywatela, wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie.

Dowódca Baonu Lubuskiej Brygady WOP

# Z życia ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

wość większego angażowania się w pracę społeczną na terenie zakładu, tym samym stwarzając jej lepsze warunki w uzupełnieniu swoich kwalifikacji zawodowych i ogólnych potrzebnych w szkole.

Ponadto plenum aprobowało decyzję prezydium o wprowadzeniu koła Maryli Klimczak ze składu PLENUM, oraz odwołanie jej z przewodniczącej Koła nr 4, jak również o wykluczeniu koła Stanisława Lejla z organizacji ZMS. Jednocześnie w skład plenum powołano koła: kol. Jana Kubiściaka przewodniczącego Koła nr 6, Janinę Spyrczyńską, przewodniczącą Koła nr 5 oraz Gustawa Kosarskiego.

Na wniosek Komisji, plenum wyróżniło następujących przewodniczących Kół, którzy prowadzą należyte książki pracy oraz propagandę wizualną na swoich wydziałach: do nich należą: kol. kol. Krystyna Rzepa przew. Koła nr 14, Władysław Madejczyk przew. Koła nr 9, Jan Kubiśki przew. Koła nr 6, Krystyna Kłamka przew. Koła nr 13, otrzymali oni nagrody książkowe i dyplomy.

Natemniast kol. Adamowi Witkowskiemu wreczono nagrodę rzeczową za duży osobisty wkład pracy przy zbieraniu przez Zarząd Zakładowy ZMS.

Na zakończenie głos zabrali tow. Marian Biel — który serdecznie podziękował członkom organizacji ZMS za ich literaryczny udział w pochodzie 1-szo majowym w hr.

Henryk FUCZ



Prezydium Powiatowego Plenum LOK

## Uwaga kibice i działacze sportowi

Do Redakcji „Żołnierza Wolności” pisze list 12-letni chłopiec, ciekawo to list. O co chodzi temu małemu chłopcu. Napisał list z prośbą o pomoc w uzyskaniu emblematów klubów sportowych, takie jakie noszą się na rekawcach — jest to jego hobby.

W liście skarży się, że napisał 136 listów do klubów sportowych w Polsce, prosząc o przesłanie emblematów. Twardo przesłać mają ci działacze sportowi, skoro tylko 17 klubów odpowiedziało na prośbę małego chłopca — zbieraczka emblematów.

Po przeczytaniu jego listu w „Żołnierzu Wolności” natychmiast przesłaliśmy na jego adres 2 emblematy naszego Klubu Sportowego Chelmek. Równocześnie przesłaliśmy list, w którym opisaliśmy historię naszego klubu sportowego, opisując jego sukcesy i klęski na różnych boiskach sportowych w Polsce.

W odpowiedzi otrzymałem list, w którym mały zbieracz przesłał podziękowanie oraz życzenia dla naszego klubu sportowego.

Idąc śladem Redakcji „Żołnierza Wolności” apelujemy do załogi: każdy kto tylko ma okazję i możliwość przekażcie emblemat jakiegokolwiek klubu sportowego, lub herb miasta bezpośrednio na adres małego zbieracza. Janka Domagała zamieszkałego w Lubuskiej Stajkach ul. Hanki Sawickiej nr 20 lub przekażcie w kancelarii TOPL, skąd zbiorowo wysłamy je na adres chłopca.

Wśród tych, którzy przekażą jakiegokolwiek emblemat Klubu sportowego lub emblemat miasta w kancelarii TOPL, w drodze losowania przeznaczamy rocznik 1965 „Żołnierza Wolności”.

Niezależnie od tego każdy może przekażać emblemat bezpośrednio na adres redakcji „Żołnierza Wolności” Warszawa

ul. Grzybowska 77 z dopiskiem, „emblemata dla Janka”. Redakcja w drodze losowania przeznacza tranzytorowy aparat radiowy.

Znaję naszą załogę przekonany jestem, że serce ich nie pozostanie głuche na prośbę małego chłopca. Nie bierzmy przykładu z działaczy otych ponad 100 klubów sportowych.

Prezes Klubu Sportowego Chelmek po zapoznaniu się z listem chłopca postanowił wystąpić z wnioskiem do wszystkich klubów sportowych, z którymi utrzymywany jest kontakt o przesłanie emblematów Jankowi Domagale.

Roda Zakładowa podejmując apel redakcji „Żołnierza Wolności” dla tych, którzy złożyli emblemat lub herb miasta w kancelarii TOP przeznacza w drodze losowania 3 cenne nagrody książkowe. — Wreczenie emblematów oraz nagród nastąpi w Chelmku dokąd zamierzamy zaprosić naszego „zbieracza”.

## ZAKŁAD SOCJOLOGII PRACY INSTYTUTU FILOZOFII I SOCJOLOGII P.A.N. I REDAKCJA TYGODNIKA „ŻYCIA GOSPODARZEGO” OGŁASZAJĄ KONKURS NA TEMAT:

### Dyrektor przedsiębiorstwa

Nasze zaproszenie adresujemy do kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, handlowo-usługowych, transportowych i innych osób, tkwiących w centrum procesów społeczno-ekonomicznych naszej gospodarki. Organizatorzy, zapraszając do udziału w konkursie dyrektorów podstawowych komórek gospodarczych, spodziewają się zebrać cenny materiał do studiów nad współczesnymi problemami gospodarczymi i społecznymi, który może się również okazać przydatny dla usprawnienia funkcjonowania gospodarki. Rozumie się, że prawa do uczestniczenia w konkursie nie należy traktować formalnie. Mogą w nim uczestniczyć również byli dyrektorzy, którzy aktualnie pełnią inne funkcje, bądź są na emeryturze; zastępcy dyrektorów czy kierownicy innych jednostek.

Prace konkursowe mogą mieć postać wspomnień, pamiętników, dzienników (np. dzień, miesiąc pracy dyrektora), artykułów itp. Nie określamy również z góry treści opracowań. Ogólnie mówiąc prace powinny przedstawiać dyrektora na tle ogółu, bądź wybranych zagadnień gospodarczych, społecznych czy organizacyjnych, tj. społecznych i technicznych funkcjonowania przedsiębiorstwa, problemów zarządzania i stosunków między organizacjami społecznymi i politycznymi w zakładzie oraz jedyną rolę nadzorną, przeobrażeń społecznych w przedsiębiorstwie i gospodarce, drogi prowadzącej na stanowisko dyrektora, blasków i cieni pracy dyrektora, powagi i roli dyrektora w zakładzie, rodzinie i społeczeństwie, zmian i perspektyw poręczy dyrektora. Autorzy prac mogą pisać o sobie lub o innych.





Fragment sali w „Kaktusiku” podczas zebrania ZMS. Członkowie Plenum ZZ.

## Interesujące spotkanie w klubie „Kaktusik”

Zgodnie z umową zawartą między dyr. PZS Chelmek i dyr. TPS w Radomiu przebywają w Chelмку na praktyce zawodowej uczniowie kl. IV. Radomskiej Technikum. Ponieważ uczniowie ci specjalizują się w zakresie modelarstwa na wniosek dyr. PZS Chelmek opiekę nad nimi przejął LPOb. Chelmek. Stąd

też Kolo ZMS nr 9 przy tymże zakładzie zobowiązało się do nawiązania współpracy z praktykantami w celu udzielenia im pomocy w zorganizowaniu wycieczki po pracy.

Pierwsze kontakty zostały nawiązane bezpośrednio po przyjeździe grupy na terenie Klubu „Kaktusik”. Przebieg

dalej współpracy kolo ZMS z praktykantami został omówiony na spotkaniu w dniu 1. VI. 66 r. Obecni byli również ob. ob.: opiekunka Burliga, dyr. LPOb. Tadeusz Siewkiera, z-ca dyr. Władysław Fidy, Roman Liszka, opiekunowie praktykantów prowadzący zajęcia praktyczne Tadeusz Hermet, Zbigniew Matlak, przedst. OZR oraz przew. ZZ ZMS H. Fuz.

Spotkanie miało bardzo interesujący przebieg. Szeroko dyskutowano nad zagadnieniami pracy LPOb. Jako placówki naukowo-badawczej przedstawionym w formie referatu przez przew. kolo Władysława Madejczyka. Referat uzupełnił swoimi uwagami dyr. Tadeusz Siewkiera. Swoimi doświadczeniami z pracy zawodowej — modelowania i projektowania wzorów obuwa podzielił się z uczniami Roman Liszka i Tadeusz Hermet. Ustalono również plan dalszej współpracy między kolem ZMS a praktykantami. Ich wypowiedzi na temat dotychczasowego pobytu na praktyce były jak najbardziej pozytywne, świadczą o tym fakcie podjęcia przez praktykantów zobowiązania do pracy w czynnie społecznym przy budowie Ośrodka Wzrastającego w Papirotniku. Spotkanie zakończyło się wieszczeniem tanecznym.

W. Madejczyk



W prezydium zebrania zasiędl (od prawej): sekr. KZ Marian Biel, wiceprzew. ZP ZMS ds rob. Władysław Rejch, z-ca dyr. PZS ds ekonom. Marian Ogniewicz, wiceprzewodniczące ZZ ZMS Maria Sroka i Janina Piekarska, sekr. RZ Edmund Opitek.

JAKIE KIERUNKI ROZWOJU POLSKIEGO PRZEMYSŁU, ROLNICTWA I HANDLU ZAGRANICZNEGO WYNIKAJĄ ZE SPECJALIZACJI W RAMACH RWPG?

Międzynarodowy podział pracy jest złożonym historycznym procesem. W stosunkach pomiędzy krajami socjalistycznymi, dzięki społecznej własności podstawowych środków produkcji oraz systemowi centralnego planowania proces ten może być przyspieszony. Międzynarodowy podział pracy nie może się jednak rozwijać w oderwaniu od osiągniętego poziomu rozwoju gospodarki czy danej jej gałęzi, stanu bilansu płatniczego kraju z zagranicą itp.

„Rozumne włączenie kraju w orbitę działania międzynarodowego podziału pracy — mówił I sekretarz KC tow. Władysław Gomułka na II Zjeździe PZPR — jest ze wszelkich miar korzystne i spełnia funkcję jednego z ważniejszych motorów wzrostu produkcji i bogactwa narodowego”. Wykorzystaniu możliwości leżących w międzynarodowym podziale pracy w ramach RWPG służy koordynacja planów wieloletnich pomiędzy krajami, specjalizacja i kooperacja produkcji, łączenie wysiłków zainteresowanych krajów w rozwiązywaniu poszczególnych problemów ekonomicznych.

Trudno jest mówić o międzynarodowym podziale pracy w dziedzinie surowców i paliw, wynika on bowiem z rozmieszczenia bogactw naturalnych. Polska dysponuje znacznymi ilościami niektórych złóż surowców, jak węgiel, siarka, czy miedź, odczuwany natomiast brak rud żelaza, boksytów, fosforytów, soli potasowych, niklu, ołowiu, bawelny itp. W rezultacie, co trzeci robotnik pracuje w naszym przemyśle — bezpośrednio lub pośrednio — na importowanych surowcach i materiałach. Nie bez przyczyny więc rola handlu zagranicznego niepomniernie wzrasta w miarę jak rozwija się masza ekonomiczna. Zawarte umowy kredytowe, w których biorą udział dwa lub więcej krajów — członków RWPG, przyczyniły się w istotnym stopniu do rozwiązywania problemów surowcowych i paliwowych. Należy tu wymienić umowy międzyową i siarkowa, zawarte między Polską a CSRS oraz umowy w sprawie fosforytów, soli potasowych i budowy rurociągu „Przyjaźń”.

W ramach RWPG specjalizacja produkcji przemysłowej prowadzona jest przede wszystkim w zakresie przemysłu maszynowego oraz w dziedzinie hutnictwa i przemysłu chemicznego. W dziedzinie hutnictwa specjalizacja ta ogranicza się w zasadzie do niektórych profili wyrobów walcowanych, wytwarzanych w małych ilościach w każdym kraju oraz do wymiany wyrobów walcowanych, prowadzonej w celu wykorzystania bieżących nadwyżek zdolności produkcyjnych walcowni. Np. polsko-czechosłowacka wymiana asortymentowa tych wyrobów osiągnęła najwyższy poziom w r. 1962 — 400 tys. t.

W dziedzinie przemysłu chemicznego specjalizacja produkcji w ramach RWPG nie obejmuje produktów masowych, jak nawozy azotowe, kwas siarkowy, soda kaustyczna i kauczynowana itp. Ogranicza się ona — i słusznie — do niektórych rodzajów mas plastycznych, specjalnych gatunków kauczuków, witamin, środków ochrony roślin i innych.

Jak wspomniano, specjalizacja produkcji najbardziej — choć w niedostatecznym jeszcze stopniu — rozwinęła się w zakresie przemysłu maszynowego. Specjalizacje te kształtowały i kształtują zamówienia importowe poszczególnych krajów (np. rzadkie zamowienia na import statków z Polski), prace komisji Maszynowej RWPG, wreszcie prace

## PYTANIA i ODPOWIEDZI

licznych grup roboczych dwustronnych Komisji Współpracy. Prace te znajdują później odbicie w rocznych umowach handlowych. Decyzje o przyjęciu na siebie roli importera lub eksportera w ramach specjalizacji trzeba podejmować w oparciu o rachunek ekonomiczny.

Konieczność elastycznego podejścia z naszej strony do zagadnień specjalizacji wynika z faktu, że polski przemysł maszynowy jest jeszcze pod niektórymi względami na dorobku (w r. 1960 produkcja towarowa tego przemysłu na 1 mieszkańca wynosiła w Polsce 100 dol., w CSRS — 200 dol., w NRF — 350 dol.) zaś udział maszyn w imporcie Polski ogółem wynosił w r. 1963 ponad 34 proc. Dopiero w r. 1964 pokryliśmy wpływami z eksportu maszyn wydatki związane z równoczesnym ich zakupem za granicą.

W wyniku konsultacji, jakie przeprowadziła nasza Komisja Planowania z odpowiednimi organami pozostałych krajów RWPG, odnośnie wzajemnych dostaw towarowych i współpracy gospodarczej na lata 1965—1970, uokowaliśmy na rynku RWPG blisko 60 proc. planowanego eksportu maszyn i urządzeń na ten rynek. Osiągnęliśmy więc b. dobre rezultaty. Świadczą one o niezłym rozeznaniu potrzeb innych krajów i właściwym zgraniu naszych możliwości produkcyjnych z potrzebami partnerów.

W bieżącym 5-leciu szczególnie intensywnie będziemy rozwijać dla potrzeb kraju i na eksport produkcję w dziedzinie elektronicznej, automatycznej, obrabiarek, maszyn włókienniczych, papierniczych i produkcji płyt spłnionych, aparatury chemicznej, silników, aparatury i maszyn elektrycznych, statków, ciągników, maszyn rolniczych, samochodów ciężarowych, turbin parowych i kotłów itd.

Nie zamierzamy i nie możemy wszystkiego produkować sami. Zaopatrzenie kraju o przemę głównie na importcie w zakresie dużych maszyn dla kopalń odkrywkowych, doków, holowników dużej mocy, dźwigów portowych, urządzeń dla głębokich wierceń, przetworu ropy naftowej, maszyn poligraficznych, obuwniczych, niektórych dziewiarskich, troleibusów i innych.

W dziedzinie rolnictwa specjalizacja produkcji między krajami RWPG w zasadzie ogranicza się do gospodarki nasiennej i zarodkowej. Polska nadal pozostanie poważnym eksporterem np. sadzeniaków, niektórych rodzajów nasion trawy, importując w zamian np. nasiona koniżnicy i lucerny.

W dziedzinie naszego handlu zagranicznego Związek Radziecki ze swym potężnym zapleczem przemysłowym i ogromnym rynkiem zbytu pozostanie, jak i dotychczas naszym głównym partnerem. Zachowując i rozwijając swe powiązania z rynkiem socjalistycznym, musimy jednak podejmować dalsze wysiłki, zmierzające do rozwoju handlu z krajami kapitalistycznymi.

Obecnie ok. 2/3 obrotów handlu zagranicznego Polski przypada na kraje RWPG. Umiejtne wykorzystanie tak głębokich powiązań naszej gospodarki z rynkiem krajów RWPG stworzy dodatkowe szanse rozwoju, nakreślone w wytycznych IV Zjazdu PZPR na lata 1966—1970.

Na podst. książki „120 pytań i odpowiedzi”.

## Wrażenia z XXXV MTP

W Domu Kultury Poznańskich Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu do dniah od 17 do 19-bm. odbyła się kolejna Ogólnopolska Narada Redaktorów Prasy Zakładowej. Udział w niej wzięli również: kierownik Zespołu Prasowego — Wydawniczego — CRZZ Jarosław Kowczewski, sekretarz tegoż zespołu Zdzisław Drewnicz, przedstawiciele terenowych partyjnych i państwowych oraz zainteresowanych zakładów pracy.

Rolę gospodarza narady pełniła kn zupełnie zadowoleniu jej uczestników redakcja gazety zakładowej „Zycie Pomietu” z redaktorem naczelnym Januszem Łuszykiem, który zarazem prowadził obrady.

Zgodnie z programem narady, która zagal przew. jej Komitetu Organizacyjnego — I sekretarz KD PZPR — Kazimierz Buchert, referaty w toku obrad wygłosili: dyr. techniczny „Pomietu” mgr inż. Józef Piechota na temat „Problemy V Kongresu Technikum Polskiego — postępy techniczny, eksport, jakość”, dyr. nacz. „Pomietu” Tadeusz Sosnowski na temat „Nowe formy zarządzania w przedsiębiorstwie i znaczenie eksperymentu gospodarczego”, dyr. nacz. Pozn. F-ki Łożysk Toczných inż.

Henryk Boratyński na temat — „Program podniesienia jakości”, prorektor Uniwersyte- tu im. A. Mickiewicza prof. dr Józef Burzta na temat „Srodowisko pracy, a proces asy- milacji kulturowej robotników dojeżdżających” oraz kier. Zesp. Pras. — Wydawn. — Jarosław Kowczewski na temat „Obowiązki i prawa redakcji gazet zakładowych w świetle postanowień Karty Redaktora Prasy Zakładowej”.

Nad każdym z tych nadzwyczaj interesujących wystąpień toczyła się żywa dyskusja łącząca z zadawaniem pytań i które odpowiedzi udzielali poszczególni prelegenci. Następnie uczestnicy narady zwiędzili nowoczesną urzędową fabrykę kosmetyków — „Lechia” w Poznaniu.

W drugim dniu obrad w tymże Domu Kultury odbyła się konferencja prasowa z przedstawicielem zarz. MTP dr Wojciechowskim. Konferencja była doskonałą okazją do zaznajomienia z wielu ciekawymi szczegółami dotyczącymi roli MTP w stosunkach handlowych krajów wszystkich kontynentów.

Tak więc Targi Poznańskie, które w tym roku obchodzily swoje 35 - lecie, mimo że pod względem zajmowanej po-

twierzchni znajdują się na 30—40 miejscu, to jednak z uwagą na swoje znaczenie zalichowane są do pierwszej dziesiątki tego rodzaju imprez, których w świecie urzędza się ok. 2000. Ważność MTP podkreśla fakt, że na wschód od Polski aż do Pacyfiku poza poznańskimi nie ma innych targów, które by w zakresie handlu były czynnikami łączącymi blok państw socjalistycznych z resztą świata.

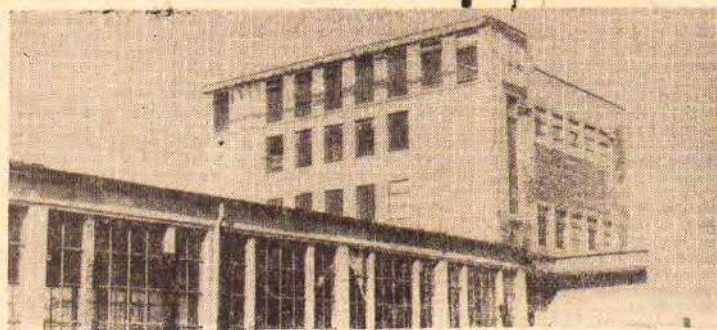
W tym roku w MTP uczestniczyli wystawcy z 49 państw nie licząc Polski. Trudno się silić na opisywanie wszystkich „cudów” techniki jakie można było widzieć w Poznaniu. Zgromadzili się tam najbardziej nowoczesne, arcyprzemysłowe maszyny, wszystko co w ostatnim czasie myśli ludzka w tym także polskich inżynierów i konstruktorów zdoła wymyśleć. Dumny musiał się czuć każdy Polak, kiedy w polskich pawilonach mógł oglądać nasze osiągnięcia w dziedzinie techniki w minionym dwudziestolecu. A przecież zaczęliśmy prawie z niczego.

Po zaledzeniu targów odbyła się druga konferencja prasowa, tym razem w pawilonie NRD.

R. IWANEK



Młyny do wstępnego rozrobki niania



Budynek Wytwórní Wtórnej Skóru.



# Raid motorowy „Szlakiem walk partyzanckich”

W ramach obchodu „Dni Ziemi Chrzanowskiej” Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju zorganizował w dniu 3 VI 1966 r. powiatowy raid motorowy szlakiem walk partyzanckich oddziału im. J. Dąbrowskiego o puchar wodęcy tego oddziału plk. St. Walaucha. W rajdzie brało udział 12 patroli motocyklowych z powiatu chrzanowskiego.

Trasa rajdu przebiegła z Chrzanowa przez Buczyn, Jeleń, Chelmek, Libiąż, Zarki, Lipowice, Kwaczało, Regulice do Chrzanowa, gdzie odbyła się „Zgadzaj Zgadula” na temat książki pt. „Partyzanckie Noce” St. Walaucha.

Z Koła Zakładowego przy PZS i WCMO w Chelmu startowały dwa patrole w składzie:

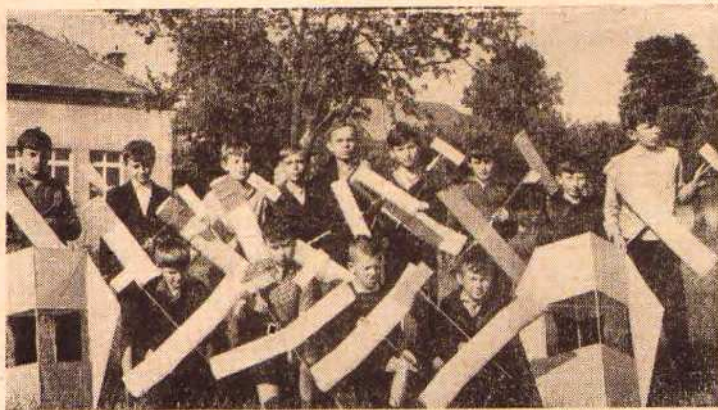
**I patrol:** Zdzisław Latko, Alojzy Puskarczyk, Władysław Babiuch.

Patrol ten zajął I miejsce zdobywając puchar przechodni St. Walaucha na własność oraz nagrody książkowe.

**Patrol II:** Stanisław Norys, Edward Szpytek, Adam Kulczyk, zajął II miejsce, otrzymując nagrody książkowe.

Organizacja zawodów była przeprowadzona sprawnie. Komisja sędziowska punktowała każdy szczegół jak: jednolite ubiory, kaski oraz porządek.

Zdz. Golas



Grupa młodych modelarzy LOK przed zawodami modeli latających.

Fot. S. Syska

## Bambino

Od kilku tygodni kłósk „Bambino” przy przystanku kolejowym rozpoczął sprzedaż lodów. Toż to radość zaplanowała wśród mieszkańców Chelma. W upalne dni to tak przyjemnie zlizywać z patyczka zimną masę, nie trzeba już jeździć do Chrzanowa czy Oświęcimia, żeby kupić te najpopularniejsze lody. Jedzą więc lody „Bambino” wszyscy, i starszy i młodszy. A okolica dworca tonie w papierkach z opakowań, które szczęśliwi nabycy lodów rozrzucają na prawo i lewo. I tak to w ścieżce rekordowym tempie zamieca się ten najbardziej uczęszczany odcinek Chelma, co w przechodzących i przejeżdżających tędy ludziach łatwo może wzbudzić przypuszczenie, że w Chelmu nie ma koszyka śmieci.

(H)

## Rosły topole...

Rosły sobie koło kortów tenisowych topole. Stare, rozłożyste, wielkie topole. Ociełniały trybunke i nawet w największe upały tam można było znaleźć przyjemny chłodek. Przychodzili też tam posiedzieć zwolennicy tenisa, przychodzili ludzie nie znający się zbytnio na tej pięknej grze. Ale dzisiaj już nie ma topoli. Wycięte zostały nie wiadomo dlaczego z jakich powodów. Wydaje się, że znane są one tylko tym, którzy wydali polecenie zlikwidowania drzew.

(H)

## Spartakiada Kościuszkowska Ligi Obrony Kraju

W pierwszej połowie czerwca br. odbyła się Spartakiada Kościuszkowska, którą zorganizował Zarząd Zakładowy LOK przy PZS i WCMO Chelmek. W zawodach brało udział 95 zawodników w następujących dyscyplinach sportowych: wielobój młodzieżowy, zawody strzeleckie, zawody modeli latających.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

**Wielobój młodzieżowy (juniorów)** — Maria Wójtowicz, Maria Boguś, Teresa Baran.  
**Wielobój młodzieży (juniorów)** — Henryk Wator, Henryk Poznański, Bronisław Czapiek.

**Zawody strzeleckie** — Stanisław Norys, Zdzisław Latko, Edward Szpytek.

Zdzisław Golas

W zawodach modeli latających zwyciężyli — Czesław Niemczyk, Marek Sitek, Krzysztof Wanat.

Zwycięzczy w poszczególnych konkurencjach otrzymali dyplomy oraz upominki. Zawody obsługiwał członkowie LOK oraz członkowie TOPL. Zawody przeprowadzone sprawnie.

Należy zaznaczyć, że w zawodach modeli latających brały udział modele wykonane przez samych zawodników, uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Chelmu, w modelarni lotniczej zorganizowanej przez Zarząd Zakładowy LOK pod kierownictwem instruktora tej modelarni St. Syski.

# To dotyczy nas wszystkich

Z określeniem „samorząd robotniczy” łączy się od razu myśl, że jest to przedstawicielstwo załogi danego zakładu, biorące w jej imieniu i z jej upoważnienia współdziałal w zarządzaniu tym zakładem. Pojęcie całkiem słuszne, lecz niezbyt ściśle precyzyjne znaczenie roli, jaką do spełnienia w przedsiębiorstwie ma samorząd robotniczy.

Rolę tę dokładnie określa artykuł pierwszy ustawy o samorządzie robotniczym, który stwierdza, że załogom w przedsiębiorstwach państwowych przysługują „prawo kontroli i nadzoru nad działalnością przedsiębiorstwa oraz prawo stanowienia w zasadniczych sprawach, dotyczących jego działalności i rozwoju... i dalej, że załogi te swoje prawa realizują przez samorząd robotniczy”. Jak więc z ustawy wynika, naczelnym zadaniem samorządu robotniczego jest kontrola.

Jest zrozumiałe, że w sprawozdaniu tej kontroli samo-

rządowi robotnicznemu winni pomagać wszyscy członkowie zakładowej organizacji partyjnej, jako współodpowiedzialni za gospodarkę zakładu. Nie w tym oczywiście sensie, aby kontrolować ogólną działalność przedsiębiorstwa, bo to jest sprawą Rady Robotniczej i Konferencji Samorządu Robotniczego, w których organizacja partyjna reprezentowana jest przez sekretarzy i członków Komitetu Zakładowego. Ustawodawca miał tu na myśli bieżącą kontrolę w każdym oddziale, mającą na celu zapobieganie — w miarę możliwości — powstawaniu przyczyn, których działanie mogłoby na pracę oddziału a w konsekwencji całego zakładu wywrzeć ujemny wpływ.

Jak to należy rozumieć? Nie inaczej jak tylko tak, że każdy członek partii przy ściślejszym współdziałaniu z innymi załogami winien zwracać baczną uwagę na wszystko, co dzieje się w jego wydziale czy oddziale. Więcej przede wszystkim

## Co nowego w WCMO

Rada Zakładowa wspólnie z Zarządem Ligi Obrony Kraju zorganizowały masowe zawody w strzelaniu z KBKS do tarczy. Inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowa-

niem ze strony pracowników WCMO, których do zawodów stanęło ogółem 56.

Pierwsze miejsce zajął tow. Michał Tomczyk prac. z oddziału produkcji form, drugie — Stanisław Dęsol prac. Działu Gł. Mechanika, a trzecie — tow. Alojzy Puskarczyk mistrz oddz. prod. form.

Wśród strzelców zaawansowanych pierwsze miejsce zdobył tow. Stanisław Norys, drugie Marian Skrzyszowski, a trzecie Edmund Kuskiński. Wszyscy wyżej wymienieni otrzymali cenne nagrody rzeczowe.

Zawody zorganizowane były w ramach lokalnego programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Program ten uwzględnił jeszcze cały szereg innych atrakcji dla tułejczych załog.

—  
Na pewno ludzkim momentem w działalności związkowej jest odwołanie chorujących pracowników przebywających tam na leczeniu długoterminowym pracowników tego zakładu, o. Franciszka Klimczaka i Władysława Łasasa.

Tak pojęty współdziałal w gospodarzeniu zakładem wyda na pewno pożądaną rezultaty. (H)

## Zniżki w obiektach PTTK

Duże zainteresowanie wśród członków PTTK oraz innych organizacji młodzieżowych przejawiane było ciągle wokół spraw obowiązujących zniżek w obiektach turystycznych PTTK.

Ostatnio sprawy te znalazły właściwe uregulowanie w podjętej uchwałie Zarządu Głównego PTTK z dnia 18. grudnia 1965 r. — przekazanej do przestrzegania wszystkim jednostkom organizacyjnym.

Główne postanowienia uchwały określają, że od cen obowiązujących w obiektach PTTK (w tym w stacjach turystycznych) ustalono następujące zasady udzielania zniżek:

1. Ze zniżki 80 proc. korzystają Członkowie Honorowi PTTK oraz Zasłużeni Działacze Turystyki.  
2. Ze zniżki 50 proc. korzystają posiadacze Złotej Odznaki PTTK.  
3. Ze zniżki 30 proc. korzystają posiadacze Srebrnej Odznaki PTTK bez względu na pomieszczenia w jakich nocują oraz czasokres pobytu w obiekcie PTTK.

4. Ze zniżki 25 proc. korzystają — członkowie Zarządu Głównego PTTK, Głównego Sądu Koleżeńskiego, członkowie Komisji Statutowych ZG PTTK oraz analogicznych władz Zarządów Okręgowych i Oddziałów PTTK, przewodniczący poszczególnych dyscyplin turystyki, opiekunowie szkol-

nych Kół PTTK, opiekunowie SKKT — członków zbiorowych PTTK, organizatorzy turystyki (czynni) w zakładach pracy, a zarazem członkowie PTTK, oraz członkowie PTTK o stażu ponad 5 lat — bez względu na pomieszczenie w jakim nocują.

Czasokres pobytu w/w poszczególnych obiektach PTTK upoważniający do uzyskania zniżki, ustala się na 12 dni w obiektach na szlakach wodnych i 6 dni we wszystkich pozostałych obiektach.

5. Ze zniżki 15% korzystają — członkowie PTTK o stażu członkowskim od 1—5 lat oraz osoby niepełnoletnie, będące członkami-uczestnikami PTTK (na mocy § 8 statutu Oddziału PTTK).

Wyżej wymienieni mogą korzystać na warunkach zniżkowych z noclegu w salach o 10 i więcej miejscach noclegowych, przy czym czasokres pobytu na warunkach zniżkowych w 1 obiekcie nie może przekroczyć 6 dni.

6. Ze zniżki 15% korzystają — członkowie PTTK o stażu członkowskim od 1—5 lat oraz osoby niepełnoletnie, będące członkami-uczestnikami PTTK (na mocy § 8 statutu Oddziału PTTK).

Wyżej wymienieni mogą korzystać na warunkach zniżkowych z noclegu w pomieszczeniach o 3-ch i więcej miejscach noclegowych, przy czym czasokres pobytu na warunkach zniżkowych w 1 obiekcie nie może przekroczyć 12 dni w obiektach na szlakach wodnych i 6 dni we wszystkich pozostałych obiektach.

# Kto odnowie: dlaczego?

Poruszę sprawę może niezbyt wielkiej wagi, ale mającą jednak pewne znaczenie dla mieszkańców Chelma i dojeżdżających pracowników. Jeżeli natomiast ktoś miałby się obrazić treści, zaznaczam, że nie w swoim interesie go napisałem lecz w interesie ogółu.

1. Dlaczego więc w małych miastach, miasteczkach, osiedlach nie mówią już o miastach wojewódzkich i stolicy można za trzydziści groszy wypić szklanke czystej gazowanej wody i to świeżej, bezpośrednio z ulicznego saturatora a w Chelmu wychodzący z rozgrzanych upałąmi hal fabrycznych po zakończeniu pracy pracownicy tej możliwości nie posiadają.

Czyżby kierownictwo Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu oraz OZR-u miało wadliwość, że się nie opłaca. Zapewniam, że wadliwość takie są niezasadnione. W Wytwórni Części Maszyn Obuwicznych w wyniku starań Rady Zakładowej dwa lata saturator taki jest w eksploatacji i jak dotąd pracownicy sobie chwają to urządzenie, gdy mają możliwość korzystania z niego w dowolnej ilości, bezpłatnie.

2. Jeżeli więc niemożliwe jest wystawienie saturatorów bezpośrednio na halach produkcyjnych, to na pewno warto w celach handlowych ustawić je koło dworca kolejowego, wadliwość sprawnie w okresie upałów ponieważ dużo jest dni w Chelmu kiedy nie ma w żadnym punkcie sprzedaży nie do ugaszania pragnienia za godziwą opłatą.

Piotr Balcerzak

## Będą dachy nad peronem

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Krakowie

Na Wasze pismo w sprawie zadania peronów na stacji Chelmek, Biuro Inwestycji DOKP Kraków wyraża pożytkowanie za pomoc ofiarowaną przez Załogę Polucyjnych Zakładów Skórzanych w Chelmu przy budowie wiat peronowych w formie przepracowania potrzebnej ilości godzin przy wykonaniu robót. Równocześnie wyjaśnia się, że nie zawarto żadnej umowy z PZS w powyższej sprawie, a jedynie w terenie przekonsultowano zakres robót, możliwości wykonania i termin.

Roboty powyższe zostały przez Dyrekcję dodatkowo wprowadzone do PI 1966 z limitem 315 tys. zł i przyjęte przez Bank Narodowy do honorowania. Przewidywany termin zakończenia robót — IV kw. 1966 r.

Dokumentacja wstępna została przesłana naszym wykonawcy — Oddziałowi Budynków PKP w Krakowie, który czyni starania o uzyskanie potrzebnych materiałów.

Właściwego terminu wykonania tych robót nie możemy określić, gdyż zależy on jest od uzyskania materiałów, a w szczególności stali. Po zatwierdzeniu dokumentacji technicznej, którą otrzymamy z BPKO, 25. VI, 1966 r. oraz uzyskaniu potrzebnych materiałów, zostanie ostatecznie ustalony właściwy termin rozpoczęcia i zakończenia robót.

Redaguje Kolegium Państwowych Zakładów Skórzanych w Chelmu.  
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Właspole 1.

T-16